SPRAWOZDANIE

Z CZYNNOŚCI

TOWARZYSTWA PAŃ MIŁOSIERDZIA

ŚW. WINCENTEGO a Paulo

DLA

UBOGICH CHORYCH

W KRAKOWIE

od dnia 1 Stycznia 1869 r. do dnia 1 Stycznia 1870 r.

przedstawione przez

Ks. SOUBIEILLE

DYREKTORA DZIEŁA

na Zebraniu Ogólnem d. 3 Lutego 1870 r.

KRAKÓW

NAKŁADEM TOWARZYSTWA

1870.

W DRUKARNI WŁADYSŁAWA JAWORSKIEGO.

Szanowne Panie!

Prawdziwa miłość jest podobną do rzeki, która w przebiegu, roznosi żywność, niewysuszając swego koryta, pomimo napotykanych przeszkód; lecz przeciwnie w miarę oddalania się od swego źródła zwiększa się.

Otóż to obraz waszego Stowarzyszenia.

Lecz w chwili na nowo zaprowadzonego Dzieła Miłosierdzia, przypatrzmy się latom upłynionym, a zobaczycie, Szanowne Panie, że pomimo wszelkich trudności jakie napotykało, wykonałyście wiele dobra, uczyniłyście prawdziwy postęp.

W roku 1866 dzieło to było na nowo ustalone i w nim liczba rodzin odwiedzanych wynosiła sto sześćdziesiąt cztery. W roku 1867 dwieście cztery. W roku 1868 dwieście siedm; lecz w tem roku doszło do dwieście pięćdziesiąt; tak oczywiste powiększenie liczby rodzin odwiedzonych udowadnia postęp dzieła Waszego.

I w istocie niezaprzeczoną jest korzyścią, rozdać tę samą sumę przychodów, na większą liczbę Ubogich, aniżeli ją zamknąć w szczuplejszym obrębie. Odwiedziny bowiem nie są tylko samemu choremu korzystne, ale zwyczajnie całej rodzinie. Wspomagając chorego Ojca lub Matkę, wspomaga się zarazem całą familią, a tem sposobem czyni się ich w możności prędzej zajęcia się pracą, aby nią utrzymali swe dzieci. To też z tąd wypływa że im się więcej rodzin odwiedza, tem się więcej dobrego świadczy. I tak przypuśćmy, że w roku upłynionym zamiast odwiedzenia 250 rodzin, bylibyśmy wyczerpnęli dochody, na korzyść tylko 100, przez co byłoby wspomożonych trzysta lub czterysta osób; gdy tem czasem odwiedziwszy 250 rodzin, przychodzimy w pomoc siedmiu set lub ośm set osobom.

Jakaż to wielka radość dla Was, Szanowne Panie, módz sobie powiedzieć, że w tem roku Towarzystwo Wasze, przyłożyło się do opatrzenia 250 rodzin, chociaż w prawdzie nie były one ciągłem opatrywaniem wspomagane; lecz to właśnie te 250 rodzin, ktore znalazłyście Szanowne Panie, w cierpieniu i potrzebie, a przybywszy im w pomoc, stawiłyście ich w możności, w krótkim czasie zajęcia się pracą.

Któż więc nie rozumie, iż dla Towarzystwa większą iest korzyścią, opatrzenie 250 rodzin

i podania im ręki, przez co są wstanie utrzymania się własną pracą, aniżeli ciągłe opatrywanie 100 rodzin. Chociaż suma wydatków tegorocznych nie przenosi sum lat poprzednich, to i tak postęp dzieła Waszego daje się widzieć w powiększeniu liczby rodzin odwiedzonych. Do tej uwagi którą uczyniłem, dodajmy jeszcze skutki moralne, jakie wywiera wizyta w rodzinie. Obecność Damy Miłosierdzia, albo Siostry, robi wiele wpływu w rodzinie; bo tak Dama Miłosierdzia, jak Siostra, nie może się ukazać w pośród familii, nie przypomniawszy rodzicom potrzeby porządku; Dzieciom obowiązku uległości i uszanowania; oraz przelania w każdego, jakiegoś poczucia religijnego, ktore pociesza i oczyszcza duszę. To też dowiadujemy się z radością chociaż bez podziwu, że w niektórych rodzinach z powodu odwiedzin, daje się spostrzegać poprawa pod tem względem. Uwaga ta dowodzi ile korzystnem pomnożyć liczbę odwiedzin, gdyż to jest dążenie Waszego Stowarzyszenia; które dla tego przepisuje, aby się nie zajmować wspieraniem samej nędzy, ani też choremi, chorobą chroniczną dotkniętemi, ale tylko ubogiemi, chorobą przemijającą złożonemi. A to dla czego? oto dla tego, że garstka ubogich i pewna liczba chorób chronicznych, pochłonęłaby cały przychód dzieła Waszego, a tem

sposobem przeszkodziłaby do rozpościerania większego dobrodziejstwa.

Pomnóżmyż więc liczbę odwiedzin, nie opatrując jak tylko chorych, chorobą przemijającą nawiedzonych, wspomagając ich cierpienia, usiłujmy przyłożyć się do ich prędkiego wyzdrowienia, a tak wziąwszy się do pracy będą mogli zarobić na utrzymanie siebie.

Powiększenie liczby rodzin każe także pragnąć powiększenia przychodów. Starajcie się przeto Szanowne Panie, o pomnożenie liczby współpracownikow i współpracowniczek Waszego dzieła: Towarzystwo liczy w pośród siebie wiele członków i to wyborowych, lecz większa ich liczba jest nieobecną, a z nią i dochód. Aby otrzymać jałmużnę dla waszych ubogich, kołaczcie do wszystkich drzwi, odkrywajcie korzyści Miłosierdzia względem biednych, a może nie jedna dobra dusza, przyjdzie Wam w pomoc. Raczcie pomnożyć liczbę Dam składkujących jak również i Dam wizytujących. Dobrodziejstwo Waszego dzieła, rozciąga się na wszystkie części miasta; dwie Siostry z trudnością wystarczyć mogą odwiedzać ubogich zostających pod jego opieką, z powodu znacznych odległości; potrzeba przeto wymaga, aby Damy, przybyły w pomoc odwiedzinom. W roku dopiero upłynionym, mała liczba Dam, wiernych swojemu obowiązkowi,

nie zaniechała oddać znacznej liczby wizyt. Nadzieja każe nam się spodziewać tego roku, powiększenia onejże. Odwiedziny są życiem dzieła Waszego, i one to przewyższają pomoc materialną jaką im się udziela.

Nareszcie przedstawia się rzecz bardzo pocieszająca, gdyż Towarzystwo dąży do rozwoju swego. I tak w pośrodku niego spodziewamy się nowego zasiłku dla ubogich, ze strony Panien mających na nowo zaprowadzić Towarzystwo młodych Ekonomek, które zostało rozwiązane, z powodu wejścia w stan małżeński jednych członków, a wyjazdu drugich.

Zarazem, mamy jeszcze pociechę widzieć w kraju, dwa nowo, na wzór naszego ustalone Towarzystwa ku uldze Ubogich chorych.

1sze W Przemyślu wykonywując już swoje działanie przyniosło, bardzo pomyślne skutki.

2gie Organizuje się w Samborze. O tem ostatniem, nie mamy jeszcze po szczególnych wiadomości, lecz gorliwość oświeconego Duchowieństwa tego miasta, zapowiada błogosławione owoce.

Jestem szczęśliwy, mogąc na zakończenie powiedzieć Wam, Szanowne Panie, iż do jałmużny materialnej dla naszych ubogich, dołączać odtąd będziemy jałmużnę duchowną. Już Wasze Towarzystwo wpisało ubogich których pielę-

gnujecie do Stowarzyszenia za dusze zmarłe, aby im jeszcze przyjść w pomoc i po śmierci. Dotąd rzeczone Stowarzyszenie nie mogło dać odprawić za nich tylko jednę Mszę ś. tygodniowo, ale zacząwszy od tego roku, może dać odprawić trzy, i tak ciż kochani ubodzy, i po ich śmierci, będą wspierani potężną pomocą. Najświętszej ofiary. A więc Szanowne Panie, nie tylko żeście im za życia dobrze czyniły, ale nadto jeszcze i po ich śmierci, przyspieszycie im posiadanie wiecznej szczęśliwości, gdzie się staną przed Bogiem Waszemi Orędownikami.

WYKAZ

przychodów i rozchodów 1869 r.

Przychód.

	Złr.	ct.
Składki miesięczne Pań	712	—
Dary jednorazowe Pań i Dobrodziei Towarzystwa	485	80
Kwartalne i miesięczne datki Dobrodziei Towarzystwa	60	—
Kwesta w Kościele XX. Pijarów w Lut.	33	41
Kwesta w czasie Wielkiego Tygodnia	105	65
Kwesta w Kościele P. Maryi w dzień Niepokalanego Poczęcia . . .	12	70
Kwesta na węgle	184	27
Dochód z koncertu	360	—
Dochód z Loteryi	1072	92
Procent od pieniędzy chwilowo u Bankiera umieszczonych	26	48
do przeniesienia .	3053	23

	Złr.	ct.
z przeniesienia .	3053	23
Bezimienne ofiary powierzone Siostrom miłosierdzia	546	28
Suma .	3599	51
Z r. 1868 pozostało było w Kasie .	714	61
Razem .	4314	12

Rozchód.

Mąka i kasza	459	71
Mięso	677	19
Węgle	165	6
Mleko	122	33
Lekarstwa, pijawki, bańki, wody mineralne i tran	285	63
Słodycze dla chorych, bilety na kompiele, słoma i odwiezienie chorych do szpitali	160	59
Obówie	87	73
Ciepłe ubranie płótno na koszule i sienniki dla chorych	114	34
Płótno na kompresy dla rannych . .	7	90
Za pranie kompresów	48	—
Czynsze i jednorazowe wsparcia . .	38	—
Światło do Kościoła XX. Pijarów i dla Organistego w Lutym . . .	17	—
do przeniesienia .	2195	48

	Złr.	ct.
z przeniesienia .	2195	48
Koszta druku sprawozdań 1868 r. .	—	12
Utrzymanie Sieroty	100	—
Utrzymanie Siostry odwiedzającej Ubogich	200	—
Z bezimiennych ofiar wydano na pożywienie odzież obówie i różne potrzeby Ubogich	546	28
Razem .	3041	76
Zostaje w Kasie z końcem 1869 r. .	1272	36

Wydział Panien Ekonomek.

Przychód roczny z pozostałością przeszłoroczną wynosi	127	41
Rozchód	71	31
Zostaje w Kasie z końcem 1869 r. .	55	10

Przychód Wydziału Pań Miłosierdzia	4314	12
Przychód Wydziału Panien Ekonomek	127	41
Ogółem . .	4441	53

Rozchód z wydziału Pań Miłosierdzia	3041	76
Rozchód z wydziału Panien Ekonomek	72	31
Ogółem . .	3114	7

Rozdano ubogim chorym:

Kaszy jęczmiennéj kwart	3489
Mąki pszennéj kwart	3458
Mięsa funtów	3310
Mleka kwart	2372
Węgla cetnarów	414

Wydział Panien Ekonomek dostarczył dla Ubogich chorych następujących rzeczy:

Koszul dużych	31
Koszul małych dla dzieci	29
Kaftaników	6
Spódnic dużych	7
Spódnic małych dla dzieci	20
Sukienek . . , ...	1
Fartuszków	3
Czepeczków	14
Sienników	7

Rozmaite osoby darowały dla ubogich

W naturze:

Mąki funtów	64
Chleba funtów	47
Bułeczek i rożków	996
Strucli dużych	2
Herbaty funtów	6½
Kawy funtów	5
Cukru funtów	18
Śliwek suszonych garncy	2
Wędliny funtów	4
Cielęciny funtów	6
Kartofli korcy	3
Krupek rozmaitych kwart	6½
Grysu kwart	3
Bulionu kawałek i rodzynków funt . .	1
Biletów na kąpiele	22

W ubraniu:

Koszul rozmaitej wielkości	8
Kaftaników	7
Kaftaników małych trykotowych dla dzieci	7
Szlafrok watowany	1
Sukienek	5
Spódnic	5

Chustkę perkalową	1
Kapeluszy damskich	3
Kapeluszy małych słomkowych dla dzieci	11
Surdutów rozmaitej wielkości	5
Majteczek par	6
Kamizelek	2
Pelerynek białych dymkowych	2
Rękawek i kołnierzyków par	2
Pończoch i skarpetek par	20
Rękawiczek par	10
Czepeczków trykotowych dla dzieci . .	24
Bócików par	10

Rodzin dostających wsparcie i odwiedzanych było w ciągu roku . . .	259
Odwiedzin przez Panie	310
Odwiedzin przez Siostry	2728
Chorych obsłużonych w Izbie opatrunku	5432
Chorych opatrzonych SS. Sakramentami	41
Chorych zmarłych	17
Spowiedzi i komunii Św. z pobożności .	249
Chrzest	1
Wyznanie wiary	1
Małżeństw sprostowanych	10
